

Twoje zdrowie tato, błędy nic nie znaczą
Robię płytę z Taco, będę za to pił w tę noc
Nie wiem kogo musnę, z kim i kiedy usnę
Mój wujek to bluesman, dziś Ci zaśpiewam jak on (ej)
Komu jeszcze polać (ej)
Daruj mi to sto lat (ej)
Wzniesmy nowy toast za czyjeś życie bez stresu
Stres to moja zmora, gniew to moja zbroja
Butla w moich dłoniach działa tak jak Smith & Wesson
Nie chcę znać polityków, celebrytów, jej rodziców, byłych typów, żadnych VIP
ów, żadnych tricków (ej)
Mógłbym iść z wami w szyku w moim rozczochranym życiu
Zgarniam z tego trochę kwitu i popijam Belvedere
Nigdy więcej Meksyku, nigdy więcej łez i krzyku
Nie ma dla mnie przeciwników, czuję się jak Mayweather
Dobrze wiem co to karma, koło kręci się jak Dharma
Nawet w labiryncie fauna szedłbym prosto przed siebie

Jestem twoją Hennessy
Truję ciebie, opowiadam o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN
Jesteś moją Hennessy
Trujesz mnie i opowiadasz o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN

Jestem twoją Hennessy
Truję ciebie, opowiadam o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN
Jesteś moją Hennessy
Trujesz mnie i opowiadasz o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN

Jadę cztery zero siedem przez Piękną
I nie było w moim cztery zero siedem tak gęsto
Chyba nigdy ciebie widzę, ale chyba to zwidy
Ostatnio jestem w moim cztery zero siedem za często
Jadę sam sam, sam, póki mam diesel w baku
Żaden BlaBlaCar, bo naprawdę nie słyszę gadów
W bani strach strach, strach, groby nie widzą kwiatów
Ale dam Ci tyle biżu, że więcej nie wyrzy Saturn
Kupię Ci suknię, kupię pierścione (ej)
Kupię nam furę i domek
W sumie ogólnie nie lubię tych monet (ej)
W Tobie się gubię na moment (ej)
W Tobie się gubię na miesiąc, kwartał, wieczność
Mówiłem tobie, że kocham wściekle
A ty mi mówisz: "No wiesz co?"
Nie zakładam garniturów od Vistuli
Okulary, dresy, czapa, jestem Tony Pulis
Torreador, kiedy robię unik
Gonią groupie, ja uciekam
Nie pozwolę, by mnie one truły

Jestem twoją Hennessy
Truję ciebie, opowiadam o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN
Jesteś moją Hennessy
Trujesz mnie i opowiadasz o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN

Jestem twoją Hennessy
Truję ciebie, opowiadam o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN
Jesteś moją Hennessy
Trujesz mnie i opowiadasz o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN

Jesteś moją Hennessy
Truję ciebie i opowiadam o problemach, które nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN
Mercedesy, Hennessy, Extazy
Chce z nią grzeszyć, z nią grzeszyć i marzyć
Mercedesy, Hennessy, Extazy
Chce z nią grzeszyć, z nią grzeszyć i marzyć
Mercedesy, Hennessy, Extazy
Chce z nią grzeszyć, z nią grzeszyć i marzyć
Mercedesy, Hennessy, Extazy
Chce z nią grzeszyć, z nią grzeszyć i marzyć